Księga Rodzaju

Rozdział 34

**1**. I wyszła Dyna, córka Lii, którą była urodziła Jakóbowi, aby oglądała córki onej ziemi. **2**. A ujrzawszy ją Sychem, syn Hemora Hewejczyka, książęcia ziemi onej, porwał ją, i spał z nią, i zelżył ją. **3**. I spoiła się dusza jego z Dyną, córką Jakóbową, a rozmiłowawszy się dzieweczki, mówił do serca jej. **4**. Tedy Sychem rzekł do Hemora, ojca swego, mówiąc: Weźmij mi te dzieweczkę za żonę. **5**. A gdy Jakób usłyszał, że zgwałcona była Dyna, córka jego, a synowi jego byli z bydłem jego na polu, zamilczał tego Jakób, aż się oni zwrócili. **6**. Tedy wyszedł Hemor, ojciec Sychemów, do Jakóba, aby z nim mówił. **7**. A synowie Jakóbowi gdy przyszli z pola, a usłyszeli to, boleścią zjęci byli mężowie oni, i rozgniewali się bardzo, że tę sprośność uczynił w Izraelu, śpiąc z córką Jakóbową, co być nie miało. **8**. I rzekł Hemor do nich mówiąc: Sychem, syn mój, przyłożył serce swe ku córce waszej; dajcież mu ją proszę za żonę. **9**. A spowinowaćcie się z nami, córki wasze dawając nam, a córki nasze pojmując sobie. **10**. I będziecie z nami mieszkać, a ziemia będzie przed wami; mieszkajcie, i handlujcie w niej, i osadzajcie się w niej. **11**. I mówił też Sychem do ojca jej, i braci jej: Niech znajdę łaskę w oczach waszych, a co mi rzeczecie, to dam. **12**. Podwyższcie mi znacznie wiana, i upominków żądajcie, a dam jako mi rzeczecie; tylko mi dajcie tę dzieweczkę za żonę. **13**. Tedy odpowiedzieli synowie Jakóbowi Sychemowi i Hemorowi, ojcu jego, na zdradzie mówiąc z nimi, dla tego iż zgwałcił Dynę, siostrę ich. **14**. I rzekli im: Nie możemy tej rzeczy uczynić, abyśmy mieli dać siostrę naszę mężowi nieobrzezanemu; bo to obrzydła rzecz u nas. **15**. A wszakże tym sposobem wam pozwolimy, jeźliże chcecie być nam podobni, aby był obrzezany między wami każdy mężczyzna; **16**. Tedy wam damy córki nasze, a córki wasze pojmiemy sobie, i będziemy mieszkać z wami, a będziemy ludem jednym. **17**. Ale jeźlibyście nas nie usłuchali, abyście się obrzezali, weźmiemy córkę naszę, i odejdziemy. **18**. I podobała się ta rzecz ich Hemorowi i Sychemowi, synowi Hemorowemu. **19**. Tedy nie odkładał on młodzieniec długo tej rzeczy, bo się był rozmiłował córki Jakóbowej; a on był ze wszech najzacniejszy w domu ojca swego. **20**. I przyszedł Hemor i Sychem, syn jego, do bramy miasta swego, i rzekli do mężów miasta swego mówiąc: **21**. Mężowie ci spokojnie żyją z nami; niechże mieszkają w tej ziemi, i niech handlują w niej, gdyż oto ziemia nasza dosyć jest przestronna dla nich; córki ich będziemy brać sobie za żony, a córki nasze będziemy im dawać. **22**. Ale tym sposobem pozwalają mężowie ci, mieszkać z nami, abyśmy byli jednym ludem: żeby był obrzezan między nami każdy mężczyzna, tak jako oni są obrzezani. **23**. Trzody ich, i majętności ich, i wszystkie bydła ich, azaż nie nasze będą? na to tylko im pozwólmy, a będą mieszkać z nami. **24**. I usłuchali Hemora i Sychema, syna jego, wszyscy wychodzący z bramy miasta jego, i obrzezał się każdy mężczyzna, cokolwiek ich wychodziło z bramy miasta jego. **25**. I stało się dnia trzeciego gdy byli w najcięższym bólu, tedy wzięli dwaj synowie Jakóbowi, Symeon i Lewi, bracia Dyny, każdy miecz swój, a weszli do miasta śmiele, i pomordowali wszystkie mężczyzny. **26**. Hemora też i Sychema, syna jego, zabili mieczem, a wziąwszy Dynę z domu Sychemowego, odeszli. **27**. Drudzy też synowie Jakóbowi przyszli do pobitych, i złupili miasto, przeto iż zgwałcili siostrę ich. **28**. Owce ich, i woły ich, i osły ich, i co w mieście było, i co na polu, pobrali. **29**. I wszystkę majętność ich, i wszystkie dzieci ich, i żony ich, w niewolą zabrali, i wybrali wszystko, co w domach było. **30**. Tedy rzekł Jakób do Symeona i Lewiego: Zafrasowaliście mię, a przywiedliście mię w ohydę u obywateli ziemi tej, u Chananejczyków i Ferezejczyków; ja niewielką liczbę ludu mam, a zebrawszy się przeciwko mnie, porażą mię, a tak zginę ja, i dom mój **31**. A oni odpowiedzieli: Izali jako wszetecznicy miał używać siostry naszej?

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.